

Strona znajduje się w archiwum.



OSTATNIE STACJONARNE SKLEPY Z DOPALACZAMI ZLIKWIDOWANE

Śledczy z CBŚP i Prokuratury Regionalnej w Białymstoku rozbili kolejną zorganizowaną grupę przestępczą, likwidując przy tym ostatnie działające na terenie kraju stacjonarne sklepy ze śmiertczonośnymi substancjami, jakimi są dopalacze. Podczas działań zatrzymano sześć osób i zabezpieczono ponad 2 kg substancji, która zostanie poddana badaniom. Jak się okazało funkcjonariusze musieli działać bardzo szybko, ponieważ sprzedawcy próbowali pozbyć się dowodów paląc je w przygotowanych piecach.

Policjanci z CBŚP z Zarządu w Białymstoku, pod nadzorem Prokuratury Regionalnej w Białymstoku od wielu miesięcy prowadzą czynności dotyczące zorganizowanej grupy przestępczej m.in. wprowadzającej do obrotu środki zastępcze, w postaci tzw. dopalaczy. Substancje psychoaktywne, pod postacią zafałszowanych produktów przeznaczonych do dioram modelarskich były sprzedawane w sklepach stacjonarnych.

Z ustaleń policjantów CBŚP wynika, że w sklepach pracowali m.in. pseudokibice jednego ze śląskich klubów sportowych. Osoby wywodzące się z tego środowiska miały też pełnić rolę ochrony dla prowadzonego „biznesu”, a także być pewnego rodzaju gwarancją hermetyczności przestępczego procederu.

W piątek policjanci CBŚP przeprowadzili działania, w których wzięli także udział funkcjonariusze KMP w Kielcach, KPP w Ostrowcu Świętokrzyskim, Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Kielcach i Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Radomiu oraz antyterrorysty z KWP w Kielcach i Radomiu. Akcja została przeprowadzona w dwóch lokalach na terenie Kielc i Ostrowca Świętokrzyskiego.

Śledczy ustalili, że sklepy te były ostatnimi stacjonarnymi punktami sprzedaży dopalaczy na terytorium Polski. Zatrzymano tam cztery osoby, a kolejne dwie wpadły w hotelu. Jak się okazało jedna z nich była poszukiwana listem gończym przez prokuraturę w Katowicach.

Policjanci z prokuratorami, gdy weszli do lokali zastali skandaliczne warunki sanitarne. Okazało się, że substancje chemiczne, które były zażywane przez nastolatków i dorosłych były przechowywane nawet w toalecie. Zanim policjanci weszli do środka przebywające tam osoby zaczęły niszczyć dowody, próbując je spalić. Szybkie działanie służb zapobiegło zniszczeniu materiału. W efekcie policjanci zabezpieczyli kilkaset torebek z substancją, która zostanie poddana szczegółowym badaniom.

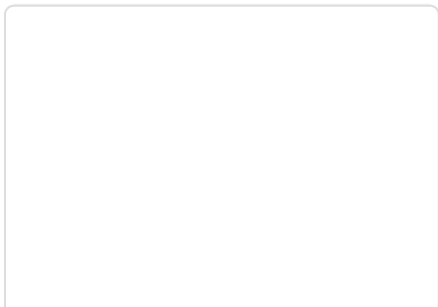
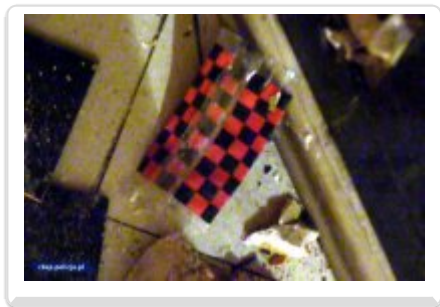
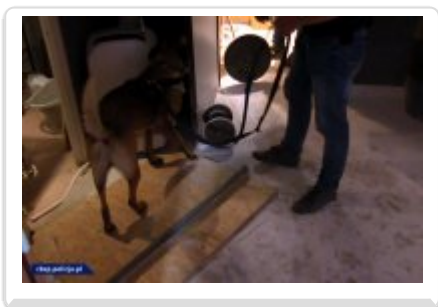
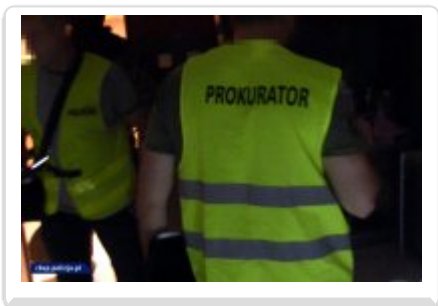
Zanim funkcjonariusze weszli do sklepów musieli pokonać wiele zabezpieczeń. Obiekty były wyposażone w tzw. „śluzę”, czyli podwójne, bardzo grube, metalowe, antywłamaniowe drzwi, okna były zabezpieczone kratami, a całość monitorowana. Jak wynika z ustaleń policjantów, wszystko to miało utrudnić wejście policjantów do środka, aby w tym czasie sprzedawcy mogli spalić wszelkie dowody świadczące o przestępczym procederze. Śledczy mając taką wiedzę zaangażowali w działania

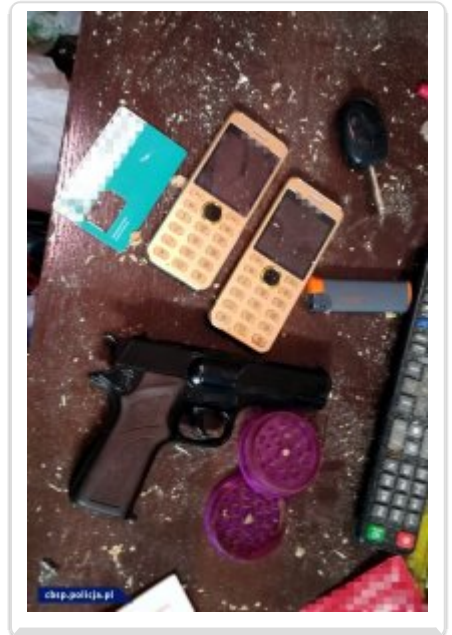
również jednostki Państwowej Straży Pożarnej z Kielc i Ostrowca Świętokrzyskiego.

Jeszcze dzisiaj zatrzymane osoby zostaną doprowadzone do prokuratury, gdzie będą przesłuchane. Dopiero wówczas prokurator podejmie decyzje w przedmiocie zastosowania wobec nich środków zapobiegawczych.

Śledczy z Prokuratury Regionalnej w Białymstoku i policjanci z Centralnego Biura Śledczego Policji z Zarządu w Białymstoku nadal ustalają okoliczności sprawy, która wciąż jest rozwojowa.

ij





Ładowanie odtwarzacza...

Ocena: 5/5 (8)

[Tweet](#)

przestępczość narkotykowa dopalacze